

## ŚWIĘTO KOBIET 8 MARCA MA 115 LAT

Już pisałam jak to Węgorzewianie w niedzielę 12.01.2025r. godz. 11 w odnowionym Domu Kultury uszczęśliwili zaproszonych gości pięknym występem najmłodszego wileńskiego zespołu „OJCOWIZA”. Pieśń Grzegorza Tomczaka wszystkich poruszyła:

„...Ja to mam szczęście

Że w tym momencie

Życ mi przyszło w kraju nad Wisłą

Ja to mam szczęście...”

Japończycy najbardziej cywilizowany i z pracowitości słynący naród podziwiają Polaków cieszących się tak częstymi, kilka dni trwającymi weekendami każdego prawie miesiąca.

Oprócz świąt kościelnych i państwowych celebrujemy też (bez dnia wolnego) dni szczególnych sympatii: Babci i Dziadka, Matki i Ojca oraz dziecka. Od szeregu lat stał się modny Św. Walenty-męczennik za wiarę w Rzymie w r. 269. Jak to się stało, że Św. Walenty został patronem zakochanych; przyszło to do nas z Zachodu, dokładniej z Ameryki. Oby nie od ruskich.

Dojrzały mieszkańcy Polski, no to i Kętrzyna, pamiętają powojenne PRL-e czasy odbudowy kraju.; powstawały domy, na polach dojrzewały zboże, w szkołach uczyły się dzieci bez wzajemnego zabijania, a dorośli pracowali w licznych zakładach pracy z nadzieją na wypoczynek, czasem zabawę. Celebrowano dni świąteczne, w tym w Dniu 8 marca Dzień Kobiet. Nasi subordynowani uczniowie ubrani w garniturki z wiązanką przeważnie goździków, składali życzenia swojej Pani.

Szefowie w pracy obdarowywali podopieczne kobiety cennymi wtedy artykułami, zdarzały się rajstopy, kawa „czym chata bogata”. Półki się wtedy nie uginały. Poznana kiedyś mieszkanka Moskwy (przed głupią wojną Putina) mówiła: „ My lubim Polaków. Szef fabryki kosmetyków na 8-go Marca daje prezenty i całuje w rączkę..” W czasach obecnych nie ma już tych fabryk, kontakty międzyludzkie wygasły.

Jak to z tym Dniem 8 marca było? Wiadomo, że Rusczy każde zagarnięte dobro przyswajali. Historia jest nauką obiektywną tylko z naszego punktu widzenia.

W latach po 1492r. kiedy to odkryto Amerykę, rozpoczęła się wędrówka ludów, dzisiaj nazwana „groźną migracją”. Powstawały kolonie z czego słynęła nienasycona Anglia, Portugalia, Hiszpania... Rozwijający się przemysł wykorzystywał siłę ludzkich rąk za minimalną zapłatę. Liczni Polacy w czasie zaborów, mój Tata również, szukali zatrudnienia na plantacjach pobliskiej Ukrainy. Wynędzniałe kobiety na polach buraczanych w łapciach i łachmanach (o czym pisał Staszic) rodziły, by wrócić do zajmowanego zagonu.

Z niezamożnej Europy, szczególnie Polski, płynęli do Ameryki ”za chlebem”. Nędzne grosze opłacali nadludzkim wysiłkiem, 12-godzinnym dniem pracy. Wiek XVIII, XIX dojrzewał do odważnych wystąpień pod wodzą bardziej oświeconych „socjalistów”. Józef Piłsudski (1867-1935) też należał do PPS.

W Nowym Jorku 9 marca 1908r. kilka tysięcy wyeksploatowanych szwaczek firmy TSF zastrajkowało: wyszły na ulicę i domagały się godziwych warunków pracy, płac, prawa wyborczego. Przestraszony właściciel fabryki, pragnący uniknąć skandalu polecił zamknąć zbuntowane kobiety w pawilonie - czy baraku fabrycznym. Niespodziewanie wybuchł pożar. Zginęło 129 strajkujących, o czym świat się dowiedział.; radio powstało w 1905r.

W sierpniu 1910r. w Kopenhadze podczas Międzynarodowej Konferencji Socjalistycznej Kobiet tragiczne wydarzenie w N. Jorku potępiono. Uczyniono zadość strajkującym: ustanowiono pamiętny Dzień 8 Marca Dniem Kobiet. Światowe uroczystości odbyły się już w 1911r. Na ulice wyszli robotnicy w Niemczech, Austrii, Danii, Szwajcarii... W 1913r. przed I wojną światową odbył się marsz kobiet w obronie pokoju.

W październiku 1917r. w Rosji w stołecznym mieście Petersburg, wybuchła krwawa rewolucja „październikowa” z Leninem na czele (zm. 1924r.). Bolszewicy przejęli władzę. Kobiety angażowano do utrwalenia zdobyczy rewolucji i budowy komunizmu. Dzień Kobiet 8 Marca uznano za święto państwowe; od 1965r. był to dzień wolny od pracy. ONZ w 1975r. zatwierdziła Świętowanie: Międzynarodowy Dzień Kobiet 8 Marca. W Polsce to przetrwało do rządów H. Suchockiej (1993r.). Rządy Solidarnościowe odrzuciły „ruskie obyczaje”, sięgnięto po prozachodni Dzień Św. Walentego (męczennik Rzymu z 269r.).

Mijały lata. Po wyborach 4.06.1989 w Polsce oraz innych krajach Europy środkowej „skończył się komunizm”. Zaistniały nowe układy, nowe relacje międzynarodowe. Czy spory wygasły? Wszystkim pamiętającym minione czasy łącznie z Dniem Kobiet uświetnionym skromnymi uroczystościami, które organizowali Panowie, serdecznie dziękuję dzisiaj. Nie wszystkich zawiodła pamięć: UTW (powstały wiosną 2006) obdarowuje Panie w Dniu Ich Święta symbolicznymi prezentami, Panowie zaś mają swój Dzień również. Tygodniowa gazetka u Św. Jerzego dostarczana w niedzielę zamieszcza życzenia imieninowe, urodzinowe, 8. Marcowe również. Też bardzo dziękujemy.

W dniu 26 maja 2008r. w kościele św. Jerzego Ks. Bp J.J. po ukończonym bierzmowaniu niespodziewanie powiedział „ Nie znałem matki młodej. Urodziła mnie mając prawie 40 lat. Może inne były ładniejsze, mądrzejsze, ale ojciec mój Ją bardzo szanował”. Macierzyństwo ubogaca kobietę umiejętnością kochania, tworzenia ciepła rodzinnego...

W tym miejscu złożmy hołd naszym Mamom, Babciom, Ciociom, których nie doceniliśmy z powodu niedojrzałość, w okresie ich więzów z nami. Poetka Kętrzyna ś.p. Stanisława Łozińska w wierszu „Kobiety” pięknie pisała, co zacytuję”

„Były kobiety, których nie znały salony

I pomijały wieszczów strofy rozmarzone,

A pszeszły wśród świata dobrocią natchnione

I spokojnie przyjęły swój los utrudzony

...

Żyły przecież najpiękniej - pokornie i cicho.”

Najdoskonalszą Kobieta jest Matka. W Moskwie w 2015 (?) gościł z mądrości słynący Dalajlama. Na pytanie kobiet rosyjskich, kto ma budować ognisko domowe, odpowiedział: „MATKA”. Nieżyjący już Wojciech Młynarski śpiewem przekazywał tę prawdę o Matce:

„Nie ma jak u Mamy, cichy kąć, ciepły piec. Kto nie wierzy robi błąd”.

Nie pocieszający obecnie stan demografii aktywizuje lekarzy-gerontologów (geront - z j.gr. - starzec). Już w r. 1975 na konferencji w Mediolanie francuski profesor Pierre Vellas doradzał naszej Pani Halinie Szwarc, z domu Kłęb (ur. 1923-zm.2002) w Warszawie, powołać „Studium III Wieku”. Obecnie licznie działające Uniwersytety Trzeciego Wieku aktywizują seniorów w każdym prawie mieście.

W Warszawie w Teatrze Wielkim za rządów prezydent Hanny Gronkiewicz-Waltz 30.03.2015 odbył się II Kongres UTW. Uroczystego otwarcia dokonał Prezydent Bronisław Komorowski z małżonką Anną Komorowską. Wysoko na „galerach” siedziała pisząca te słowa Bronisława Rutkowska. Nagrodił Pan Prezydent trzy osoby - laureatów Konkursu „Wielka Osobowość UTW”. Piękne hale Teatru zastawiono stolikami z obfitym poczęstunkiem. Ach,... czego tam nie było. W porze obiadowej przybyły odpowiednie potrawy. Zwiedziłam w wolnych godzinach Powązki (I i II cywilne i wojskowe), okolice Centrum Nauki im. Kopernika.

Niemile czasem spojrzenie w lustro warto zrekompensować radą poety Tadeusza Różewicza:

„Lubię stare kobiety,

brzydkie kobiety,

złe kobiety.

Są solą ziemi

...

Kiedy umierają

z oka wypływa łza

i łączy się

na ustach z uśmiechem

młodej dziewczyny..”.

Lubił obcowanie z kobietami mądry, święty Jan Paweł II. Wybitna filozof Anna Teresa Tymieniecka z USA przyleciała do Krakowa. Inna Pani Profesor.. pisała do Rzymu listy.. o kwitnących astrach, dojrzewających pomidorach; razem bywali na nartach. Po śmierci JP II jego listy sprzedano za 11 milionów zł, o czym pisała Angora.

W relacjach męsko-damskich prym wiodą młode, ładne, może chociaż z mini talentem dziewczyny.

Znany nam Jan Kasprowicz (1860-1926) poeta okresu Młodej Polski z ubogich Kujaw pochodzący po tragicznym rozstaniu z kochaną kiedyś żoną Jadwigą po 10-ciu latach poślubił młodszą (1887-

1968), z Petersburga pochodząca arystokratkę Marię Bunin czyli Marusię. Zadziwiająca miłość: on stary i gderliwy (był Rektorem Uniwersytetu we Lwowie) a ona młoda i delikatna mówiła: „Andrusza, jak Ty nie rozumiesz, ja przecież Janka po prostu kocham”. Powracający z wędrówek po górach ( w okresie Poronina i Harendy) recytował:

„Przynoszę Tobie kilka pieśni

...

Umiłowanie Ty moje”

Jan Kasproicz do Marusi pisał:

„Twoje przybycie uczyniło hymn z mojego życia.

W wieczystą zmieniło je pieśń”

Oby o nas ktoś podobne słowa wyrzekł, a my ... obyśmy potrafiły być Marysią.

Bronisława Rutkowska